

JÓZEF JODKOWSKI



WIADOMOŚĆ HISTORYCZNA
o Cudownym Obrazie N. Maryi Panny
STUDENCKIEJ
w kościele farnym w Grodnie

z 3-ma ilustracyami

„Obce rzeczy wiedzieć
— dobrze,



A swoje
— potrzeba”.

GRODNO □ NAKŁADEM AUTORA □ MCMIX

WARSZAWA

Druk. Edward Nicz i S-ka □ Nowy-Świat 70

Ks. Pawłowi

GRZYBOWSKIEMU

jednemu z najgorliwszych pracowników
na polu rodzimej oświaty,

poświęca

AUTOR

Wiadomość historyczna o cudownym obrazie N. M. Panny Studenckiej w kościele farnym w Grodnie.

Gorąca niepokalana miłość całego narodu do Najświętszej Panny wywołała nietylko liczne świątynie, które pobożnych ręce z zapalem wznosiły, ale przez cuda wskazywała sama objawieniem w wizerunkach świętych cudownego oblicza miejsce obrane dla czci swojej. Cuda te były zapłatą gorącej miłości ludu dla Boga Rodzicy.

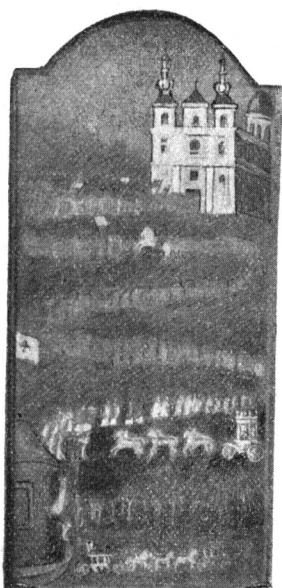
Jednym z najwięcej czczonych przez Grodnian — jest obraz Matki Bożej, zwanej Studencką, a znajdujący się w kościele farnym (dawniej jezuickim).

Jezuitorów w Grodnie osadził Stefan Batory, a klasztor i kościół, roku 1663-go wystawił Franciszek Dołmat Izajkowski, biskup smoleński, portret którego w stanie zniszczonym, znajduje się w zakrystyi farnej. Roku 1686-go Krzysztof Chalecki, miecznik litewski, dał im uposażenie, dzięki czemu jezuici swą rezydencję zamienili na kolegium i utrzymywali szkoły, do zniesienia zakonu, roku 1773-go, przez papieża Klemensa XIV. Obecnie gmach klasztorny został przerobiony na więzienie, za wyjątkiem paru domów należących do sofijskiego soboru i tego, w którym mieści się apteka i mieszkanie ks. dziekana grodzieńskiego.

Obraz sam jest wielkości ćwiartki papieru, malowany na miedzi. Miał na sobie szczerozłotą szatę ofiarowaną przez Kazimierza Sapiehę, wojewodę wileńskiego.

Obraz Matki Boskiej Studenckiej pochodzi z Rzymu. Przywiózł go, za czasów Jana Kazimierza, prowincyał Dominikanów i ofiarował Stanisławowi Albrechtowi Radziwiłłowi, kanclerzowi w. l., po jego śmierci dostał się X. Kuklińskiemu, Dominikanowi, a od niego Żelarowskiemu, który darował go, r. 1664 d. 3 sierpnia, do kongregacyi Studentów przy kolegium Jezuitów w Grodnie, zawdzięczając przez udanie się do Matki Bożej w tym obrazie cudowne wybawienie.

Tak o tym pisze świadek naoczny w „Summaryu szu cudów i łask N. M. Panny Studenckiej“ (Wilno in 4. 1686, nakł. XX. Czartoryskich):



Widok kościoła farnego w 1664 r., podczas przeniesienia cudownego obrazu M. B. Studenckiej. (Z malowideł w kaplicy M. B. w farnym kościele. Fot. J. Jodkowski).

„Wojciech Żelarowski w 1661 roku z 21 szlachcicami siedział w grodzieńskim zamku w więzieniu moskiewskim... Wyrozumiałem z szeptu życzliwej i litościwej straży, że już wojewodziszka wydał rozkaz aby wszystkich Lachota (to jest nas katolików prawdziwych) na śmierć skazano. Wszystkich objął strach nie tak śmierci, jako niepodolności i do przygotowania dusz na żywot wieczny w defekcie kapłanów. Wezwali do cudownego obrazu, tknęło coś supernaturalnego nas wszystkich razem w serca, ażebyśmy się o przebicie muru grubego na sążen wielki pokusili. Chodziło na instrumentach. Atoli poznawszy jakich niesposobne żelażyszczce, poczęliśmy powoli udey-

rzać, przez trzy godziny kluiąc, takeśmy go wiele urzy-
nęli iż człowiek wygodnie mógł przemknąć się... od okna



WNĘTRZE KAPLICY MATKI BOSKIEJ STUDENCKIEJ.
(Fot. J. Jodkowski).

do ziemi było więcej niż na półtóry kopii, co zwątpiałym członkom y starzałym udawało się za iedne prze-
paść bezdenną. No za przyczyną N. M. P. stało się
to, że na żadnym członku nie szwankował. Te zdarze-
nie... było 2 Augusta“...

Obraz cudowny, r. 1662-go, znajdował się we wsi
Kulbakach u Żelarowskiego.

Podczas przeniesienia cudownego obrazu ze wsi Kul-
bak do kościoła O. O. Jezuitów, w processyi uczestni-
czyły cechy miejskie (około 5,000 ludzi) z chorągwiami,
za nimi O. O. Bernardyni, studenci (*Venerabilis Clerus*)
około arki tryumfalnej w której mieścił się cudowny
obraz... „Przychodzi pompa do kościoła Societatis Jezu, na
wstęp ze wszystkich dział dano *Salve*“ („Summaryusz“).

Jerzy Białłozor, biskup wileński, po odbytej komi-
syi celem zbadania prawdziwości cudów przez ks. Kazi-
mierza Wojsznarowicza i ks. Stanisława Kotowskiego,
uznał obraz ten za cudowny. Sprawdzono wtedy 108
cudów i protokoł spisano w dwóch egzemplarzach, z któ-
rych jeden złożono w aktach kapituły wileńskiej, a drugi
w archiwum kongregacyi, która ją ogłosiła drukiem r. 1686.

Cudowny obraz N. M. P. Studenckiej mieści się
w ołtarzu, w końcu prawej bocznej nawy; obrazek tam
starożytny Matki Boskiej przykrywa się z wierzchu in-
nym podnoszącym się w czasie solennego nabożeństwa
malowidłem, wyobrażającym N. Pannę Łaskawą, pędzla
ś. p. Róży Parczewskiej.

Naprzeciw tego ołtarza, przy jednym z podpierają-
cych nawę słupów, znajduje się starożytna ławka (stalla),
w której klęczniki i wierzchnie nad siedzeniem boazerje
ozdobione są malowidłami przedstawiającemi cuda N.
M. P. Studenckiej; malowidła tak są ciekawe i rzadkie,
iż z szesnastu obrazków, nie możemy nie zacytować choć
trzech najoryginalniejszych.

Pierwszy obrazek przedstawia na górnym planie wi-

zerunek Matki Boskiej; niżej nieco więzienna baszta, w wyłomie której pokazuje się anioł wyzwalający jednego więźnia, jeszcze niżej — takiż anioł unoszący w powietrzu — drugiego, a na dole podobnyż spoglądający z radością na uratowanego już trzeciego więźnia. Pod tym obrazkiem, takie gotyckimi literami wypisane tłumaczenie cudu:

„P. Wojciech Żelazowski, z innej szlachty dwudziestu, od Moskwy w zamku grodzieńskim osadzeni, za pomocą Najświętszą, z więzienia o półtora kopji wysokiego, przez wybitą we trzech godzinach sążniową muru dziurę, jako na anielskich rękach spuściwszy się, wybawieni.“

Drugie malowidło przedstawia na górnym planie kościół, w którym złodzieje zdzierają złotą szatę z obrazu M. Bożej; na dole zaś sypialna magnata polskiego komnata, a w niej, na łożu przysłoniętem kotarą, śpi pan domu, dworzanie i hajdacy w pół-senni — czuwają; napis:

„Każ. Sapieha Woj. Wil., Het. W. X. L. szatę szczerzo-złotą ofiarował, któremu tej nocy, gdy okradziono obraz, odarta, we śnie ukazała się N. Panna.“

Najciekawszym jest obrazek trzeci (p. rys. w tekście): przedstawia kościół ks. Jezuitów na górze, a przed kościołem processję, po linii w zygzak wykręconej, kroczącą do świątyni (patrz wyżej). Pierwszy orszak tego uroczystego pochodu składa służba kościelna, cechy i lud niosący chorągwie, drugi — rycerze na koniach z trąbami i kotłami, trzeci — księża, czwarty — wóz tryumfalny wiozący Cudowny obraz Matki Boskiej, piąty — tłum ludzi i magnaci w polskich strojach i szósty — landary sześciokonne otoczone służbą dworską; napis:

„Solenna Introdukcja Cudownego Obrazu N. Panny Rzymskiej, po Approbacji od J. W. N. J. X. Białłozora Biskupa Wileńskiego, 108 Cudów, — do kościoła Soc: Jesu przez W. w Bogu Imci Xiędza Każ. Wojsznarowicza

K. D. W. Kommisarza na to delegowanego, uczyniona Roku 1664, dnia 3 sierpnia.“

Opis innych obrazków Sz. Czytelnik znajdzie w piśmie zbiorowem, wydrukowanem przez R. Podberskiego p. t. „PAMIĘTNIK NAUKOWO LITERACKI” (zeszyt I str. 102—104).

